

# EPIS DYM KNF, Pozytywne wartości

co mnie obchodzi co kto o mnie sądzi  
nie mam czasu w tych domysłach błędzić  
mogę pokazać kilka zakazanych drózek  
lecz pamiętaj, tam trafisz na burzę

nie ma złudzeń co do pewnych kwestii  
z każdym rokiem od siebie jestem lepszy  
życia nie prześpisz, szkoda na to czasu  
i nie bądź jak ta banda zarobasów

masz własny rozum  
pomyśl o sobie  
żyje swym życiem  
sam kładziesz się w grobie  
smutku chorobie, szczęściu czy miłości  
nie trzeba kobierca bym to ogłosił

dałem już popis, gdy chwyciłem za długopis  
status aktywny, rap to mój opis  
gad gadu i kawa na ławie  
ale na obietnice to ja zważkę kładę

nie dajmy sobie wmówić  
że miłość to banknoty  
ekran twego smartfona to nie jedyny dotyk  
że nie mają znaczenia pozytywne wartości  
nie, nie, nie oceniał, po okładce książki

ja cie nie oszukam  
trzeźwy ze mnie człowiek  
na koncercie zbijam z tobą piona  
ja cie nie oszukam  
bo EPIS jest Episem  
jestem człowiekiem, ty widzisz artystę

porażek nie zliczę – było ich tu sporo  
mówię jak jest, inni leją wodę  
mówie o tym bólu  
stawiam kawę na ławie  
jestem szczęśliwy bo o zdrowiu marzę

i zawsze zachęcam byś kupił mą płytę  
a na fałszywych to czasem epitet  
wszystkie ręce w górę za te proste wersy  
dla dzieci z bloków i klimatów podmiejskich

wersy, perkusja, emocje, muzyka  
i motywacja, którą widzę w waszych życiach  
na ulicach jeszcze tyle bólu  
nie budujmy między sobą murów

nie dajmy sobie wmówić  
że miłość to banknoty  
ekran twego smartfona to nie jedyny dotyk  
że nie mają znaczenia pozytywne wartości  
nie, nie, nie oceniał, po okładce książki

kawa na ławie – lej mi czarnej coffee  
wypije cały kubek  
do ostatniej kropli  
odpalam nowe bity  
i pisze świeże zwroty  
suma summarum nie będę spac tej nocy

nie dajmy sobie wmówić  
że miłość to banknoty  
ekran twego smartfona to nie jedyny dotyk  
że nie mają znaczenia pozytywne wartości  
nie, nie, nie oceniaj, po okładce książki